Cena 5 zł.

WYDANIE A

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

ROK IV NR 128 (897)

WROCŁAW — JELENIA GORA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZOW

ŚRODA
11 MAJA 1949 ROKU

Dziś w numerze czterostronicowym:

Edmund Osmańczyk

Powrót do Poczdamu

Nigdy nie jest za późno

Swiatło wiedzy - pod strzechy

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na uroczystościach w Jasienicy Dolnej

Jak już donosiliśmy, Premier Cyrankiewicz wygłosił w Jasienicy Dolnej — na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — obszerne przemówienie. Dziś zamieszczamy streszczenie tego przemówienia.

Widzę tutaj na wsi Opolszczyzny — mówił Premier do zgromadzonych tłumów — nie tylko mieszkańców wsi, ale i liczne delegacje. Wydaje mi się, że wszyscy przyszliście tutaj, ażeby okazać swoją obecnością braterską pomoc tym, których chcemy jak najszybciej wydobyć wysiłkiem polskiego nauczyciela z analfabetyzmu, z ciemnoty, których chcemy uczynić przodującymi obywatelami Polski Ludowej.

Jest naszym obowiązkiem wobec Polski Ludowej szybkie wyrównanie wiekowego opóźnienia, zlikwidowanie wiekowego zacofania, które powstały w Polsce wskutek ucisku obszarników i kapitalistów w okresie przedwrześniowym, kiedy rządy sanacyjne i wyzyskiwacze wszystko robili, aby lud pracujący trzymać w niewiedzy, trzymać w ciemnocie — ażeby w ten sposób umacniać swoje rządy i swoje panowanie.

Wspaniały przebieg Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w całej Polsce, pokazał nam wszystkim, ile milionów spracowanych rąk robotników i chłopów wyciąga się po dobrą i tanią książkę, jak żywiołowo oblegała młodzież punkty sprzedaży. Należy więc w sposób planowy i zorganizowany zaspakajać istniejący, narosły w ciągu lat, świadomie tłumiony przez obskurantyzm i wstecznictwo, pęd człowieka do wiedzy, do poznania prawdy o życiu i o prawach nim rządzących, pęd do wiedzy — wyrażający się w głodzie książki.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Kobieta-majstrem

WROCŁAW. W Państwowej Fabryce Kartonów w Bystrzycy, majstrem oddziału produkcji została ob. Elżbieta Sadurek, która poprzednio wyróżniła się we współzawodnictwie pracy.

Protest przeciwko wysiedleniu
górnika polskiego z Francji

PARYŻ (PAP.). — W mieście Aubry (departament Nord) odbyła się manifestacja, zorganizowana staraniem Generalnej Konfederacji Pracy i Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej na znak protestu przeciwko wysiedleniu z Francji górnika polskiego Tondera.

Lokalna organizacja CGT w Aubry wystosowała do min. Mocha depeszę, w której domaga się odwołania zarządzenia w sprawie wysiedlenia Tondera.

Robotnicy francuscy
walczą o swe prawa

PARYŻ (PAP.). — Strajk pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu trwa.

W związku ze strajkiem w lotnictwie cywilnym wstrzymany został ruch samolotów na trasie Francja — Afryka Francuska. Na linii Paryż — Londyn ruch odbywa się w skali ograniczonej.

W Bollene przystąpili do strajku robotnicy fabryki chemicznej. Również w niektórych zakładach przemysłu drzewnego i budowlanego lokalne organizacje CGT i chrześcijańskie Zw. Zaw. postanowiły podjąć akcję strajkową w celu uzyskania podwyżki płac.

Nowa latarnia
w Jastarni

JASTARNIA (PAP). W Jastarni, położonej na Półwyspie Helskim zakończono budowę nowoczesnej latarni morskiej, przewiezionej z miejscowości Stillo. Zasięg światła nowej latarni będzie podobny do zasięgu latarni helskiej od 15 do 20 mil. Uruchomienie nowej latarni nastąpi w najbliższym czasie.

Linie odwrotu odcięte

Szanghaj w „worku"

NOWY JORK (PAP). Sytuacja na froncie chińskim przedstawia się następująco:

Na północy wojska ludowe zbliżają się coraz bardziej do portu Tsing-Tao, ostatniego punktu oporu oddziałów Kuomintangowskich, na północ od rzeki Yang-Tse.

Wojska ludowe, posuwające się z zachodu na wschód w kierunku Szanghaju, znajdują się już tylko o 20 km od miasta. Garnizon kuomintangowski czyni ostatnie gorączkowe przygotowania do obrony. M. inn. zarekwirowano wszystkie pojazdy mechaniczne.

Dalej w kierunku południowo-zachodnim siły ludowe zajęły miasto, Kaszing. Oznacza to ostateczne zamknięcie „worka" między Hang-Czou a Szanghajem, w którym znajdują się dość poważne siły Kuomintangowskie, odcięte obecnie od reszty Chin południowych.

W Chinach środkowych wojska ludowe rozpoczęły oblężenie miasta Hankou, głównej kwatery wojsk Kuomintangowskiego generała Pai.

Na marginesie Targów Poznańskich

Tradycyjna nazwa „targów" stała się przeżytkiem w odniesieniu do olbrzymiej wystawy gospodarczej, jaką były tegoroczne Targi Poznańskie. Niewątpliwie i dziś są jeszcze Targi miejscem zawierania transakcji handlowych, często bardzo znacznych i decydujących. Nowa jednak rola Targów, jako dorocznej wystawy dorobku ekonomicznego Polski Ludowej, jest co najmniej równie doniosła.

Kraj nasz kroczy ku socjalizmowi. Dla wielu jednak socjalizm — to wciąż jeszcze sprawa odległej przyszłości. Tymczasem niepostrzeżenie w każdej dziedzinie naszego życia codziennego rosną elementy socjalistyczne. Targi Poznańskie były świetną ilustracją tego zjawiska.

Przywykliśmy już do oglądania eksponatów naszego przemysłu państwowego w imponującej hali przemysłu ciężkiego, w pawilonie komunikacyjnym, czy przemysłu włókienniczego. Często jednak uchodzą naszej uwadze zmiany w handlu. Wystarczy wszakże przejść się po Targach, aby móc zaobserwować i tę dziedzinę naszego życia.

W Alei Kiermaszowej pijemy piwo w kioskach Przemysłu Fermentacyjnego, kupujemy kiełbaski w punktach sprzedaży handlu państwowego, widzimy licznie rozsiane na terenie całej wystawy bary Centrali Rybnej. Gdy tylko zbaczamy z Alei Kiermaszowej, znów ciągną się państwowe i spółdzielcze punkty sprzedaży. Pijalnie, bufety, kioski. Towary włókiennicze są do nabycia w Centrali Tekstylnej i Centrali Spółdzielni Pracy.

Dominuje oczywiście na Targach handel państwowy i spółdzielczy. I nie jest to sztuczne zjawisko.

Sieć pawilonów handlu uspołecznionego na Targach jest tylko przekrojem głębokich zmian, jakie zaszły na tym odcinku w naszym kraju. Handel państwowy (jeszcze przed dwoma laty temat do dyskusji: „czy państwo może sprzedawać perkaliki i bułki?") dziś już jest czynnikiem potężnym i ciągle rosnącym.

Bezprzedmiotowe są dziś rozważania na temat stosunku handlu państwowego do spółdzielczego. Obok bowiem handlu państwowego kolosalnie wyrósł handel spółdzielczy. Sklepy państwowe i spółdzielcze stały się poważnym elementem życia codziennego. Przestajemy je dostrzegać, jak nie dostrzega się starych, dobrze znanych rzeczy i spraw.

Nie trzeba zresztą daleko iść, aby przekonać się, iż obraz handlu, jaki nam dają Targi, jest prawdziwy. Wystarczy wyjść poza bramę Targów, a już tramwaje witają nas reklamą PDT i Gospody Robotniczej. — wystarczy przejść ulicami Poznania i przyjrzeć się coraz liczniejszym wystawom najróżnorodniejszych sklepów państwowych i spółdzielczych, od sklepu tekstylnego począwszy, na pijalni mleka skończywszy.

Nasze życie codzienne, ulice naszego każdego miasta stają się obrazem zachodzących w kraju głębokich, nieustających przemian społecznych.

Patrząc na te pozornie spokojną powierzchnię życia gospodarczego, trzeba jednak pamiętać o walce, jaka toczyła się, toczy i toczyć będzie o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce. Różne bowiem są formy szeptanej propagandy — od morderstw do plotek, że „już więcej nie będzie". Treść jednak pozostaje ta sama: nowe i postępowe formy społeczne wypierają stare, zacofane. Wyrazem tego są tegoroczne Targi Poznańskie.

(Strum).

Od 15 maja nowy rozkład jazdy

Do 80 i 90 klm. na godz.
wzrośnie szybkość pociągów pośpiesznych

W związku z wejściem w życie z dniem 15 maja rb. nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na PKP w dniu 14 maja wyjątkowo niektóre pociągi odejdą z Warszawy w zmienionych godzinach.

I tak np. pociąg pośpieszny Nr 1507, odchodzący z Warszawy — Głównej do Jeleniej Góry o godz. 23 min. 35, 14 b.m. odejdzie o godzinie 22 min. 53, tj. o 42 minuty wcześniej.

Również i inne pociągi odejdą 14 b.m. w zmienionych godzinach lub z pewnym opóźnieniem.

Podróżni, udający się w podróż 14 maja, winni w celu uniknięcia nieporozumień, uprzednio dokładnie poinformować się na dworcach o godzinie odejścia w tym dniu pociągów, którymi zamierzają udać się w podróż.

Nowy rozkład jazdy, który obowiązywać będzie od niedzieli dnia 15 maja świadczy o coraz dalszym postępie w naszym odbudowującym się po zniszczeniach wojennych kolejnictwie i wprowadza znacznie przyśpieszoną oraz wygodniejszą jazdę dla pasażerów.

Szybkość naszych pociągów pośpiesznych wzrośnie z 60 klm na godzinę do 80 i 90 klm. t.zn.. do czasu przedwojennego.

Podróż Warszawa — Kraków (przez Radom) trwająca obecnie 7 i pół godzin, trwać będzie tylko 6. Zamiast 8-miu godzin jazdy z Warszawy do Gdyni, odległość tę przebywać będziemy w 6 i pół godzin.

W składzie „Orient - Expresu" będą wagony do Rzymu, Paryża, Zurychu, Sofii, Pragi, Budapesztu, Wiednia i... po raz pierwszy do Stambułu (Konstantynopola). Pociąg ten biec będzie z szybkością 80 klm. na godzinę.

Skróceniu ulegnie także podróż z Warszawy do Wrocławia, do Poznania oraz do Szczecina o 1 godz.

Ogólnopolski konkurs artystyczny
zespołów artystycznych we Wrocławiu

WROCŁAW. — W dniach 14 i 15 maja b.r. we Wrocławiu, w Hali Ludowej odbędzie się krajowy konkurs artystyczny młodzieżowych zespołów amatorskich. W programie przewidziane są występy zespołów śpiewaczych, instrumentalnych, tanecznych i regionalnych.

Zjazd zespołów artystycznych ZMP z całej Polski do Wrocławia nastąpi dnia 12 maja b.r. Tegoż dnia po południu i przez cały dzień 13 maja będzie się odbywał przegląd wewnętrzny poszczególnych zespołów.

Wyróżnione na konkursie zespoły, albo też wyróżniające się jednostki spośród nich zostaną zgrupowane w ośrodkach ZMP i przeszkolone przez fachowców śpiewu, muzyki i tańca, po czym wezmą udział w Światowym Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie, organizowanym w sierpniu b.r. z okazji II kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej pod hasłem walki o pokój.

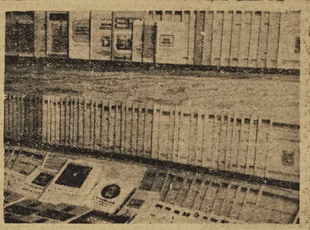

TYSIĄCE EGZEMPLARZY WYDAWNICTW „WIEDZY POWSZECHNEJ" SĄ NAJLEPSZĄ TRANSMISJĄ DLA UPOWSZECHNIENIA NAUKI I SZTUKI WŚRÓD NAJSZERSZYCH MAS SPOŁECZEŃSTWA

TRANSPORTY TRAKTORÓW CZESKICH „ZETOR 25" PRZED ROZESŁANIEM PO CAŁEJ POLSCE PRZECHODZĄ DOKŁADNY PRZEGLĄD TECHNICZNY

9 i pół miliona ludzi
brało udział w manifestacjach 1-szomajowych

WARSZAWA (PAP). 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Sekretarz Generalny KCZZ pos. Ćwik podał m. inn., że liczba uczestników w manifestacjach pierwszomajowych w całym kraju wyniosła 9 i pół miliona osób, co stanowi, w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 50 proc. Poważnie zwiększył się udział w święcie ludności wiejskiej, kobiet, a szczególnie młodzieży. Zawdzięczamy to — powiedział poseł Ćwik — jedności organicznej klasy robotniczej oraz pogłębiającej się świadomości mas.

Poseł Ćwik poinformował zebranych o przebiegu Kongresu Pokoju w Paryżu.

Przewodniczący Komitetu Kongresowego ob. Kratko stwierdził, że zakończono już wybory delegatów na Kongres. Ogółem wybrano 1.808 delegatów. Mówca wskazał na zadania stojące przed ruchem zawodowym w kampanii przedkongresowej. Do zadań tych należy m. inn.: Zwiększenie stanu ilościowego związków, gdyż około 700 tys. robotników znajduje się poza związkami zawodowymi.

Główna Komisja Społeczna
do walki z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP). — Na wniosek pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, Prezes Rady Ministrów powołał Główną Komisję Społeczną do walki z analfabetyzmem w następującym składzie:

Ob. ob. Feliks Baranowski (podsekr. Stanu w Min. Administracji Publicznej);

płk. Edward Braniewski (Powszechna Organizacja SP);

J. Domański (NKW PSL);

T. Ćwik (sekr. gen. KCZZ);

K. Groszyński (zastępca sekr. gen. Str. Pracy);

S. Ignar (prez. Zw. S. Chł,);

H. Jabłoński (Podsekr. Stanu w Min. Oświaty);

F. Juszkiewicz (Sekr. Gen. Str. L.);

J. Kowalczyk (KC PZPR);

J. Morawski (wiceprezes Zarządu Głównego ZMP);

W. Pokora (prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego);

M. Róg (wiceprezes Zarządu Głównego Tow. Przyj. Żołn.);

K. Strzałkowski (KC SD);

Mgr. Z. Sznek (zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa);

Z. Wasilkowska (wiceprzew. Zarz. Gł. Ligi Kobiet);

Gen. Bryg. M. Wągrowski (Zarz. Gł. Pol. - Wych. WP);

K. Wojciechowski (sekr. gen. TUR i L).

Wielki sukces M. T. P.

Ponad milion zwiedzających
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

POZNAŃ. — Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte. Trzeba podkreślić wielki sukces Targów, zarówno pod względem zawartych transakcji handlowych jak i ilości zwiedzających.

Tegoroczne MTP zwiedziło ponad milion gości. Przeszło 5 tys. przybyszów zza granicy reprezentowało 58 państw.

Nigdy jeszcze w historii Targów do Poznania nie zjeżdżało tyle gości. Wystarczy podać, że w roku 1939 MTP zwiedziło 300 tys. osób. W latach powojennych frekwencja ciągle wzrastała. I tak: rok 1947 — 371 tys. zwiedzających, rok 1948 — 682 tys.

Na tegorocznych Targach, w zestawieniu z rokiem ubiegłym, wzrosły również obroty handlowe z zagranicą. Podczas gdy rok temu wymiana handlowa osiągnęła 2 miliardy zł., w br. suma ta została znacznie przekroczona. Zawarto również szereg umów między poszczególnymi państwami — wystawcami.

Największe obroty miała na tegorocznych MTP Centrala Tekstylna, w której stoisku sprzedano towarów na sumę 267 milionów zł., obsługując 70 tys. klientów.

Uzyskaliśmy ponadto duże ilości dewiz z usług turystycznych.

Podczas gdy w roku ubiegłym przyniosły one nam około 13 milionów zł., w rb. suma ta wzrosła trzykrotnie.

PARYŻ. Na przedmieściu Puteaux uzbrojeni bandyci zrabowali 112 milionów franków w banknotach, drukowanych dla Banku Marokańskiego.

EDMUND OSMANCZYK

Powrót do Poczdamu

Od własnego korespondenta API

Berlin, w maju.

Układ poczdamski, traktujący Niemcy jako całość, obowiązuje 4 zwycięskie mocarstwa od 2 sierpnia 1945 r. Statut okupacyjny dla Niemiec zachodnich, który miał być podstawą trwałego podziału Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, został uchwalony przed kilku tygodniami przez mocarstwa zachodnie, okupujące zachodnią część Niemiec. Tym samym została pogwałcona zasada traktowania Niemiec jako całości i zasada obowiązująca poprzez układ poczdamski — nadal 4 mocarstwa.

Fakt pogwałcenia jakiegoś układu międzynarodowego nie oznacza jednak, że dany układ stracił swą ważność prawną (Przykład: konwencja genewska o ochronie jeńców wojennych nie straciła swej mocy prawnej, mimo rozstrzeliwania jeńców przez Hitlera). Nie wystarczy naruszyć jednostronnie umowy, by ją anulować. Mocarstwa zachodnie, ogłaszając statut okupacyjny Niemiec zachodnich, dokonały aktu sprzecznego z przyjętymi na siebie dobrowolnie zobowiązaniami zachowania jedności Niemiec. Ta sprzeczność jest tym jaskrawsza, że mocarstwa zachodnie w oficjalnych wypowiedziach nadal uznają za ważne swe podpisy pod układem poczdamskim.

Kiedy w marcu b.r. głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech, gen. Clay, uczynił świadomie na konferencji prasowej aluzje do możliwości uznania przez mocarstwa zachodnie układu poczdamskiego za nieobowiązujący (co wymaga formalnego wypowiedzenia układu). Departament Stanu zmusił gen. Clay'a do zdementowania tej wypowiedzi.

Faktem więc jest, że statut okupacyjny Niemiec zachodnich, mający na celu podział Niemiec i stworzenie państwa zachodnio - niemieckiego, jest świadomym aktem bezprawnym, jest środkiem szantażu politycznego w grze międzynarodowej, niczym więcej.

* * *

Każdy szantaż być może prowadzony tylko do pewnego określonego momentu, mianowicie do chwili, kiedy trzeba już wykonać to, co się bezprawnie zapowiadało, bo inaczej szantaż okaże się bluffem. W danym konkretnym wypadku oznaczałoby to konieczność pójścia o krok dalej i wypowiedzenia formalnie układu poczdamskiego, a więc układu, na którym opiera się pokój Europy. Skutki takiego kroku w nowym układzie sił byłyby nieobliczalne. Ryzyko dla mocarstw zachodnich jest zbyt duże.

Przypomnijmy, że pierwszy punkt układu poczdamskiego brzmi: „Osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, reprezentujących pięć głównych mocarstw — w celu prowadzenia dalszych koniecznych prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju oraz w celu zajęcia się innymi sprawami, które na skutek porozumienia rządów uczestniczących w Radzie, mogłyby od czasu do czasu być przekazywane Radzie".

Następnie wymienione są szczegółowe rodzaje i formy prac Rady, gdzie między innymi wyraźnie zostało stwierdzone, że „Rada będzie użyta do przygotowania układu pokojowego dla Niemiec".

Konferencje Rady odbywały się od 1945 r. co kilka miesięcy. W grudniu 1947 r. ówczesny minister spraw zagranicznych USA Marshall, z całą świadomością zerwał konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie i nie dopuścił do wyznaczenia terminu następnej konferencji. Tym samym pierwszy punkt układu poczdamskiego został zawieszony w próżni i tym samym dalsze punkty tego układu zostały postawione pod znakiem zapytania.

Miejsce „prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju" zajęły prace przygotowawcze mocarstw zachodnich do podziału Niemiec, Europy i świata.

Na tym tle wszelkie „blokadowe" wydarzenia były epizodami bez znaczenia wobec faktu najistotniejszego, że na czas nieokreślony zostały wstrzymane przygotowaweze prace pokojowe.

Na tym tle staje się zrozumiałe, że Związek Radziecki, niezmiennie dążący do trwałego pokoju, jako warunek zniesienia wzajemnych ograniczeń w ruchu między zachodnią a wschodnią częścią Niemiec i Berlina, postawił zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a więc powrót do bazy poczdamskiej, jako jedynej bazy, na której możliwa jest współpraca międzynarodowa po drugiej wojnie światowej.

W tym świetle nabierają szczególnej wagi końcowe słowa wstępnego artykułu „Taegliche Rundschau"— pisma władz radzieckich w Niemczech, wydawanego w języku niemieckim w Berlinie. „Obecnie na konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, rozpoczynającej się w dniu 23 maja b.r. w Paryżu, muszą zostać omówione wszystkie punkty wielkiego i trudnego problemu niemieckiego. Prawomocnymi postanowieniami w odniesieniu do Niemiec są tylko te postanowienia, które powzięły wspólnie wszystwie cztery mocarstwa. I prawomocne będą tylko te postanowienia, które powzięte zostaną przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych. Znaczenie osiągniętego porozumienia między czterema rządami nie polega na zniesieniu ograniczeń transportowych, lecz na stworzeniu nadziei na uregulowanie ogólno - niemieckiego problemu, w wyniku czego może nastąpić odprężenie w atmosferze politycznej. Na to czekają wszystkie narody z niecierpliwością".

Układ poczdamski pozostał w mocy i na jego podstawie zbiera się Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Tym samym mocarstwa zachodnie przyznały, że prawomocnymi postanowieniami w odniesieniu do Niemiec są nadal tylko te postanowienia, które powzięły wspólnie 4 mocarstwa, a tym samym nieprawomocne są wszelkie separatystyczne postanowienia.

Decyzje w sprawie Niemiec mają znów zapadać wolą czterech mocarstw, a nie samowoli trzech. A więc pierwszy postulat konferencji warszawskiej został zrealizowany.

To jest cała i jedyna prawda, jaka wynika z komunikatu czterech rządów.

I kiedy czytam w zachodnim Berlinie zachodnio - niemieckie i amerykańskie pisma, te same pisma, które od dwóch lat zwalczały układ poczdamski, triumfujące teraz, że to „most powietrzny" zwyciężył — śmieję się serdecznie.

Poczdam zwyciężył, moi panowie! I to Poczdam, który od 1945 r. znajduje się niezmiennie w strefie radzieckiej.

Edmund Osmańczyk

Przed Kongresem Zw. Zawodowych

Fala wzmożonej pracy przybliża dobrobyt całego narodu

Ważne wydarzenia w życiu Państwa i narodu przywykliśmy uświetniać organizowaniem okolicznościowych obchodów, pragnąc uczczeniem tych wydarzeń podnieść ich wagę w opinii społeczeństwa, utrwalić ich znaczenie. Ale polski świat pracy, zdając sobie sprawę z ogromu zadań, które ciążą na nim jako budowniczym nowej Polski, zrozumiał, że najlepszą formą uczczenia ważnych wydarzeń jest praca. Dzięki zbiorowemu, nadprogramowemu wysiłkowi milionowych mas robotniczych i chłopskich — powstają trwałe pomniki doniosłych wydarzeń, pomniki w postaci nowych osiągnięć produkcyjnych, nowych budowli przedterminowego wykonania planu pracy itd.

Ten chwalebny zryw mas pracujących do uczczenia pracą ważnych wydarzeń czy świąt obserwowaliśmy w okresie poprzedzającym Kongres Zjednoczeniowy, a niedawno przed Świętem 1-go Maja. Czyn kongresowy i czyn pierwszomajowy przyniosły Państwu i całemu narodowi olbrzymie realne korzyści, przyspieszając proces odbudowy kraju. N. p. przemysł węglowy w ramach czynu pierwszomajowego wydobył 109 tys. ton węgla ponad plan i osiągnął przeszło 20 milionów zł. oszczędności. Czy można było piękniej i okazalej uczcić Święto Pracy?

Obecnie obserwujemy nowy zryw świata pracy — przed Kongresem Związków Zawodowych. Z całego kraju napływają meldunki o zobowiązaniach załóg zakładów przemysłowych, zobowiązaniach niełatwych, wymagających wytężenia sił, ale zarazem przynoszących duże korzyści gospodarcze.

Na liście tych zobowiązań poczesne miejsce zajmują zobowiązania dolnośląskich zespołów pracowniczych, zarówno z dużych zakładów, jak też z najmniejszych wytwórni.

Górnicy dolnośląscy wzmagają współzawodnictwo pracy. Oto Józef Nowacki, rębacz z szybu „Bolesław" kopalni „Nowa Ruda", który w czynie pierwszomajowym osiągnął 260% normy wydobycia węgla, zobowiązał się do 20 maja wykonać 295% normy, a do końca miesiąca 300%. Do współzawodnictwa ze sobą wezwał Jana Jaraczewskiego, rębacza z tego samego szybu. Jaraczewski przyrzeka do 20 maja osiągnąć 350% normy, wzywając do współzawodnictwa Siernego.

Analogiczne zobowiązania podjęli górnicy z kopalni „Biały Kamień": Kwiatkowski (260%), Fietko (260%), Florkowski (330%), Tyczka (330%), Sojka (330%) i in.

Górnikom dotrzymują kroku włókniarze. Np. **załoga Państw. Zakł. Przemysłu Wełnianego Nr. 25 w Świdnicy** postanowiła dla uczczenia Kongresu oddać 1% wynagrodzeń za maj na cele kulturalno - oświatowe swego zakładu.

Załoga Państw. Przędzalni Lnu Nr. 3 w Świebodzicach zwiększa wydajność pracy o 2% w stosunku do kwietnia, przepracuje dodatkowo 2 godziny i uzyskaną z tego tytułu kwotę przeznaczy na otworzenie Domu Kultury oraz zajmie się umasowieniem sportu wśród pracowników.

Załoga Państw. Zakł. Przemysłu Lniarskiego Nr. 18 w Wałbrzychu zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 30 września b. r., plan roczny do 30 listopada b. r., wyprodukować ponad plan towary wartości 239 milionów zł., oraz zaoszczędzić 57.675.600 zł.

Pracownicy Państw. Zakł. Przemysłu Jedw. — Galant. Nr. 15 w Piławie Górnej, pow. Dzierżoniów postanowili m. in. do 29 maja zwiększyć ilość „primy" o 2,5%, do 22 maja zwiększyć liczbę współzawodniczących ze 130 do 160 osób, na dzień otwarcia Kongresu oddać do użytku wyremontowany kocioł parowy, łaźnię, żłóbek, na 10 b. m. wyremontować stołówkę, na 15 b. m. zorganizować koło zwalczania analfabetyzmu, i do 22 b. m. doprowadzić wodę do mieszkań robotniczych, uruchomiając wodociąg.

Załoga Państw. Zakładów Fermentacyjnych w Legnicy zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcji do 25 maja i uzyskać z drożdży 260.000 litrów wina.

Pracownicy Państw. Wytw. Konfekcyjno - Odzieżowej w Łomnicy postanowili w maju podnieść jakość produkcji i osiągnąć 98% I. gatunku, a plan wytwórczości wykonać w 115% do 25 maja.

Załoga „Bielnika" w Kowarach do 22 b. m. uporządkuje teren fabryki i urządzi boisko siatkówki. Przyjęła też wezwanie do współzawodnictwa miejscowej Fabryki Dywanów.

Tkaczki Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu, Oddział I, zobowiązały się wykonać 1000 wątków dziennie na jedną zmianę krosna.

Załoga Roszarni Lnu i Konopi w Grabach k. Strzegomia zobowiązała się uruchomić do 10 maja drugą fabrykę w Strzegomiu, przerabiającą wyłącznie produkty uboczne z odpadków.

Załoga Fabryki Konfekcji w Świebodzicach postanowiła m.in. wykonać plan produkcji na maj do 26 b. m., podnieść jakość wyrobów o 1%, zmniejszyć absencję o 10%, zorganizować dwa wyjazdy na wieś w ramach akcji łączności ze wsią, oraz uporządkować i oddać do użytku łaźnię fabryczną.

Pracownicy Drukarni Państw. w Świdnicy przyrzekli m. in. wyjechać w dn. 15 maja do robót rolnych w majątku państwowym i wysłać na wieś 15 b. m. ekipę robocza do naprawy maszyn rolniczych.

Załoga Garbarni i Fabryki Rękawiczek w Świdnicy zobowiązuje się wyremontować w maju świetlicę, zorganizować chór i kółko dramatyczne, założyć koło sportowe oraz zwiększyć wydajność pracy i oszczędność.

Do wzmożonej pracy z okazji Kongresu Zw. Zawodowych staje również rolnictwo. Np. **pracownicy maj. Wilków** w pow. świdnickim postanowili zaoszczędzić na nawozach sztucznych 324.000 zł. przez zwiększenie produkcji obornika, zwiększyć o 20% zbiory kłosowych, motylkowych i oleistych, co przyniesie 875.000 zł. nadwyżki, powiększyć zbiór ziemniaków o 80%, co pozwoli uzyskać 216.000 złotych, plony buraka cukrowego podnieść o 20%, wartości 270.000 zł., oraz ożywić pracę kulturalno-oświatową i do 1 czerwca założyć przedszkole.

Przytoczone wyżej przykłady stanowią zaledwie drobną część napływających wciąż licznych meldunków ze wszystkich powiatów dolnośląskich. Potężna fala wzmożonej pracy ogarnia cały kraj. Jest ona świadectwem nie tylko wielkiej wagi, jaką świat pracy przywiązuje do Kongresu Zw. Zawodowych, ale również głębokiego zrozumienia potrzeb budującego się Państwa oraz roli, jaka masom pracującym przypadła w dziele budowy.

Ruch zawodowy, który w odrodzonej Polsce rozrósł się ogromnie i zdobył wysoką pozycję w życiu państwowym, umacnia tę pozycję z okazji Kongresu w sposób najbardziej twórczy: przez wzmożoną pracę, która przybliża dobrobyt całego narodu.

(f).

Nigdy nie jest za późno

Dokończenie przemówienia Premiera

Zakończony Tydzień Oświaty, Książki i Prasy musi obecnie przerość w stałe, systematyczniej, bardziej planowo, lepiej zorganizowane działanie na polu upowszechnienia kultury.

Jednym z podstawowych elementów tej akcji jest zlikwidowanie analfabetyzmu w Polsce.

Wielotysięczna już liczba kursów powiększa się z każdym tygodniem.

Powodzenie tej akcji jest świadectwem głodu kulturalnego, ludzi, którym poprzednia kapitalistyczna rzeczywistość społeczna nie pozwoliła nawet nauczyć się czytać i pisać.

Jakże bolesne oskarżenie pod adresem tej poprzedniej rzeczywistości rzucił małorolny chłop z waszej wsi, który w okresie międzywojennym z nędzy corocznie wyjeżdżał „na Saksy", gdy powiedział: „Jaka szkoda, że dopiero teraz jest Polska Ludowa, że dopiero teraz mogę się uczyć czytać, kiedy mam już 50 lat".

Tak jak on na pewno czuje wielu. Odpowiadamy im dzisiaj: Nigdy nie jest za późno.

Mówiąc o tych, którym nie na rękę jest uświadamianie robotnika i chłopa, szerzenie kultury i oświaty w ich środowiskach, Premier oświadczył:

Polska Ludowa daje ludziom pracy do czytania Słowackiego i Mickiewicza, klasyków, tłumaczenia z wielkiej literatury narodów Związku Radzieckiego, z wielkiej literatury postępowej innych krajów. Taka literatura uczy jak należy żyć i walczyć o lepsze jutro swego narodu i narodów świata.

Życzę wszystkim siewcom światła jak największego powodzenia w pracy. Równocześnie życzę kursantom, ażeby jak najszybciej zakończyli okres podstawowej nauki, ażeby umieli pazurami trzymać się zdobytej wiedzy, żeby umieli wołać o książkę, żeby wiedzieli jak wielki i piękny jest świat. Trzeba go tylko poznać, a poznać go można przez oświatę, przez kulturę, przez pęd do nauki.

BERLIN. Liczba bezrobotnych w Bizonii wzrosła w kwietniu o 60 tysięcy. Wynosi ona obecnie 1.190 tysięcy.

Marszałek Sokołowski o klęsce Niemiec

9 maja ukazał się na łamach moskiewskiej „Prawdy" artykuł marsz. Sokołowskiego poświęcony rocznicy zwycięstwa nad Niemcami. W artykule tym marszałek pisze:

„Główne brzemię walki przeciwko hordom armii hitlerowskiej spadło na barki narodu rosyjskiego i jego sił zbrojnych.

Reakcyjne koła Anglii i USA dążyły w czasie wojny z Niemcami do realizacji swych egoistycznych celów, nie mających nic wspólnego z walką wyzwoleńczą przeciwko faszyzmowi. Dlatego też uporczywie odwlekały utworzenie drugiego frontu. Imperialiści nie mieli na celu rozgromienia faszyzmu niemieckiego, lecz jedynie podważenie potęgi Niemiec i usunięcie ich jako niebezpiecznego konkurenta z rynków światowych.

Równocześnie imperialiści żywili nadzieję, że ciężka wojna przyczyni się do wykrwawienia i osłabienia Związku Radzieckiego i uzależni go od USA i Anglii. Wychodząc z tych założeń, anglo-amerykańskie koła rządzące nie wszczynały zdecydowanych działań wojennych przeciwko Niemcom faszystowskim, prowadząc jedynie ograniczone operacje na drugorzędnych frontach. Drugi front utworzony został dopiero wtedy, gdy stało się jasne, że Związek Radziecki sam jeden, bez pomocy sojuszników może rozgromić Niemcy hitlerowskie i uwolnić narody Europy od okupanta.

Wojska anglo-amerykańskie, które dokonały desantu na kontynent europejski, napotkały na bardzo nieznaczny opór armii hitlerowskiej, ponieważ główne siły Niemców były skoncentrowane na froncie radziecko-niemieckim.

Tak więc — konkluduje marszałek Sokołowski — już w toku wojny ujawnił się nierzetelny stosunek anglo - amerykańskich kół rządzących do swych zobowiązań względem sojusznika, stosunek, który wystąpił jeszcze jaskrawiej w okresie powojennym.

Anglo-amerykańskie koła rządzące sabotują stale umowy krymskie i poczdamskie, w wyniku ich imperialistycznej polityki dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy z Niemcami, w wyniku tej polityki stwarza się sztuczne napięcie w stosunkach międzynarodowych".

Dziennikarze wśród wczasowiczów

Przez szpaler kwitnących jabłoni na imprezę Oświaty, Książki i Prasy

Jedzie nas pięcioro dziennikarzy wrocławskich, żeby wziąć udział w wieczorze urządzonym dla wczasowiczów w Polanicy Zdroju przez Fundusz Wczasów Pracown., w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Jako jedyny bagaż zabieramy własny program. Tym razem wyjątkowo odkładamy narzędzia pracy — pióra i zamierzamy opowiedzieć żywym słowem to, co zazwyczaj piszemy.

Ranek jest jeszcze słoneczny, chociaż barometr spada. Wsiadamy do półciężarówki, która nęci trzema ustawionymi w podkowę kanapami. Elastyczność ich sprężyn wprowadza nas od razu w nastrój błogostanu. Rozkoszne westchnienie, wyrażające wdzięczność skierowane jest pod adresem F. W. P. Warto nadmienić, że Tydzień Oświaty nie miał nic wspólnego z próżniactwem i są wśród nas koledzy, którzy powrócili z podobnej imprezy na prowincji o 4-ej z rana, a teraz jest dopiero 9-ta.

Nasze motorowe rumaki wyrywają „z kopyta" i po chwili pędzimy już wśród kwitnących jabłoni, wdzięczących się białym puchem kwiecia, zalotnie jak panienki. Piękny jest szlak szosy do Kłodzka, zwłaszcza o tej porze roku, kiedy hafciarka - przyroda wyszywa najfantastyczniejsze desenie jasną zielenią młodziutkich, jeszcze nie zakurzonych listków drzew na ciemnym tle świerków. Góry grają taką gamą zieleni, że aż błękit nieba nabiera odcienia turkusu.

Mijamy jak błyskawica czarne hałdy kopalni niklu, rozkoszujemy się pięknem uliczek Ząbkowic, Niemczy i Barda Śląskiego, witamy przyjaźnie starych apostołów na moście w Kłodzku i już nas wita barwny krajobraz perły naszych uzdrowisk Polanicy Zdroju. Nie darmo nosi ona kobiecą nazwę. Wdzięczy się do przybysza łagodną linią zboczy górskich, na których jak maki na łące czerwienieją dachy willi i domów, dziergane kolorowymi deseniami kwitnących krzewów najprzeróżniejszych barw i odcieni.

Polanica wypucowała się na 1-go maja i lśni wprost czystością, dyszy orgią zieleni i kwiecia, a powietrze jest idealnie czyste i świeże. Miłe pokoje w domu wczasowym, estetycznie umeblowane, z ciepłą wodą w kranie, podbijają całkowicie nasze serca nie tylko dla miejscowości, ale dla samych wczasów.

Przytulna jadalnia, ładnie nakryty stół, doskonały obiad wczasowy z 3 dań, wesoła gazetka ścienna — dzieło samych wczasowiczów, mili przedstawiciele, a raczej przedstawicielki referatu spraw kulturalno-oświatowych F. W. P., przyjemny inteligentny kierownik Ośrodka, sympatyczni reprezentanci miejscowych władz — wszystko to składa się na przemiły klimat wczasowego obiadu.

Jeżeli we wszystkich 500 domach wypoczynkowych F. W. P. na Dol. Śląsku, stanowiących 50 proc. takich domów w całym kraju, panuje równie przyjemny nastrój, jest tak estetycznie, tak jakoś serdecznie i swojsko — to nie można sobie wyobrazić milszych warunków wypoczynku po pracy, jak na wczasach. Akcja wczasów dostarcza już w czerwcu br. aż 17.300 miejsc w naszych dolnośląskich, słynących z urody miejscowościach. Wprowadza wciąż nowe udoskonalenia, mające na celu stworzenie wczasowiczom najidealniejszych warunków.

Obecnie na odcinku wyżywienia specjalna komisja żywienia, w skład której obok lekarzy wejdą wysokokwalifikowane gosposie, ma opracować wzorcowe jadłospisy. Jest nawet projekt powołania w każdej miejscowości racjonalizatorki żywienia. Wśród dezyderatów kierownictwa domów wczasowych wysuwa się na czoło pragnienie, żeby ograniczono sprzedaż alkoholu w dużych ośrodkach wczasowych. Dwutygodniowy okres wypoczynkowy, dla nabrania sił do dalszej pracy — winien stanowić okres oderwania się od wszystkiego, nawet... od wódki. To dopiero pozwoli wyciągnąć z takiego pobytu najwięcej korzyści dla zdrowia.

Za to rozrywek — jak najwięcej. Wczasowicz nie powinien się nudzić, lecz wywieźć z wczasów nie tylko coś dla ciała, ale i coś dla umysłu i ducha. Im wyższy poziom dostarczonej rozrywki kulturalnej — tym chętniej się do tych rozrywek garną wczasowi goście. A, że się garną, mogliśmy ocenić wieczorem, gdy salę teatru wypełnili wraz z kuracjuszami po brzegi.

Gdy wygłaszając słowo wstępne, a potem opowieść jak powstaje gazeta, napomknęliśmy, że chcemy nawiązać kontakt i zaprzyjaźnić się z nimi, że chcemy aby poznali wkład pracy tylu ludzi różnych specjalności w zadrukowany arkusz gazety — widzieliśmy i czuli, że słowa nasze nie odbiły się jak piłka o ścianę, lecz zapadły głębiej i zainteresowały naszych słuchaczy. To samo odczuli koledzy, którzy opowiedzieli jak należy czytać gazetę ' ci, co swymi felietonami pobudzili salę do śmiechu, bo dobry humor to wielki łącznik między ludźmi.

Z żalem i węzełkiem najmilszych wspomnień pożegnaliśmy Polanicę i jej ośrodek F. W. P.

Emzet

Jedziemy w gościnę na wieś

W Ligocie walczą najlepsi kolarze Wrocławia

Kierunek na wieś — powiedzieli kolarze ZS Kolejarz — Odra we Wrocławiu, organizując na otwarcie sezonu w dniu 15 maja wyścigi kolarskie nie we Wrocławiu, ale na wsi.

W Ligocie Pięknej walczyć będą najlepsi zawodnicy Ogniwa, Włókniarza, Stali — Pafawagu i Odry. W specjalnym wyścigu, kontrolowanym przez sekcję Odry, weźmie udział młodzież wiejska. Niech każdy posiadacz roweru w powiecie Trzebnickim jedzie do Ligoty Pięknej i niech spróbuje swych sił.

Zawody będą miały dużo atrakcji.

Organizatorzy zapewnili występ zespołu tanecznego ZZK, rozegrają mecz piłki nożnej i pokażą akrobacje gimnastyczne.

Zawody główne mają następujący program:

Zbiórka kolarzy wrocławskich o 9-ej rano przed Dworcem Nadodrze. Pierwszy wyścig dla licencjonowanych na trasie 100 km o godz. 11-ej. W godzinę potem pojadą zawodnicy klasy B na trasie 50 km, a o 12.30 na dystansie dwa razy krótszym pojadą „oldboye" — starzy zawodnicy i działacze kolarscy.

* * *

Dla gości najdogodniejszym pociągiem jest odjazd ze stacji Wrocław Wąski o 6.10. Poza tym z ostatniego przystanku tramwaju nr 2 odjeżdżać będzie co dwie godziny autobus.

Sekcja kolarska Odry wrocławskiej ma duży dorobek na polu propagandy sportu na wsi. Zawody niedzielne są pięknym tego dowodem.

Dziś Nysa — Legia

Dziś o go. 18-tej, na Stadionie Olimpijskim (małym) rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrz. kl. A pomiędzy Nysą — Kłodzko a Legią — Wrocław. Drużyna wojskowych w meczu z Ogniwem zaprezentowała się dobrze. Liczymy więc na sukces wrocławian.

Spotkanie to jest ostatnim z cyklu rozgrywek grupowych o mistrzostwo kl A.

Komunikat WUKF

Dziś o godz. 12-tej w Wojew. Urzędzie Kult. Fizycznej odbędzie się odprawa organizatorów Biegu Narodowego na szczeblu powiatu. No odprawę powyższą powinni się zgłosić przedstawiciele wraz z listą zgłoszeniową zawodników, którzy w Biegach Narodowych w dniu 8 bm. zajęli:

a) najlepsze zawodniczki kategorii do lat 17-tu — 4;

b) najlepsze zawodniczki kategorii do lat 19-tu — 4;

c) najlepsze zawodniczki kategorii od lat 20-tu — 4;

d) najlepsi zawodnicy kategorii do lat 17-tu — 4;

e) najlepsi zawodnicy kategorii do lat 19-tu — 4;

f) najlepsi zawodnicy kategorii od lat 20-tu — 7.

Listy powyższe powinny zawierać potwierdzenie prezesa Zrzeszenia Sportowego oraz Kierownika Biegów i pieczęć Zrzeszenia.

Wynik „sędziowania"

Narzekaliśmy na Komisję Sędziowską mistrzostw Polski. Jak informuje agencja PAP — zarząd PZB zawiesił przewodniczącego wydziału sędziowskiego ob. Plewickiego, powierzając spełnienie obowiązków Zapłatce (Śląsk).

Specjalna komisja rozpatrzy sprawę werdyktów w kilku walkach i fakt zmiany losowania mistrzostw.

O tytuł mistrzów

w najpiękniejszym ze sportów

W sobotę rozpoczną się we Wrocławiu **mistrzostwa drużynowe okręgu w lekkoatletyce.** Szkoda, że nie rozreklamowano tej imprezy wcześniej, co jest winą zmiany zarządzeń PZLA. Obawiamy się, że nie wszystkie kluby, szczególnie prowincjonalne, zdołają zmobilizować swoje zespoły.

W każdym razie warto będzie pójść na to piękne widowisko: **Mężczyźni startują w 10-ciu konkurencjach, a kobiety w 4-ch.**

Spodziewamy się na starcie zespołów miejscowych **AZS, Czarnych, Juvenii, Legii, Pafawagu, Ogniwa, Zwiazkowca, Budowlanych, Odry i Spójni.** Jeżeli któreś z tych zrzeszeń nie jest jeszcze zgłoszone we Wr. OZLA — należy uczynić to jak najszybciej u mgr. Launerowej (WUKF w gmachu wojewódzkim).

Chcielibyśmy żeby mistrzostwa okręgu mimo małego czasu potrzebnego do ich organizacji były **imprezą przede wszystkim masową.** Nieobecność klubów będziemy uważali za rzecz bardzo smutną. Niech będzie rojnie na boisku i tłumnie na trybunach. Najwyższy czas ażeby **wrocławianie pokochali najpiękniejszy ze sportów,** jakim jest bezsprzecznie lekkoatletyka.

Na małym Stadionie Olimpijskim o godz. 16-tej spotykamy się więc wszyscy na **pierwszej imprezie lekkoatletycznej Wrocławia.**

WEZWANIE PROWINCJI

Przypominamy, że 22 bm. czeka **Wrocław mecz z Katowicami i Szczecinem,** a 25 i 26 mistrzostwa indywidualne okręgu.

Zapraszamy na te imprezy przede wszystkim młodzież sportową Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Dzierżoniowa, Legnicy, Świdnicy, Bielawy i Kłodzka.

Niech prowincja rozpocznie i na tym polu bój z Wrocławiem!

Ogniwo — Julia i Górnik

walczą o mistrzostwo Dolnego Śląska

Znamy już wszystkich trzech finalistów, którzy wezmą udział w rozgrywkach o tytuł mistrza Dolnego Śląska. Są nimi: Ogniwo — Wrocław, Julia — Biały Kamień i Górnik — Wałbrzych.

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się pierwszy mecz finałowy pomiędzy Górnikiem i Julią. Naszym faworytem w tym spotkaniu jest Górnik.

Nie to spotkanie ciekawi jednak opinię sportową Dolnego Śląska. Rzecz jasna, że entuzjaści piłkarstwa czekają na spotkanie Górnik—Ogniwo. Zwycięzca będzie reprezentował Dolny Śląsk w walkach o wejście do drugiej ligi.

Górnik nie przegrał w wiosennej rundzie żadnego meczu. W zawodach towarzyskich zwyciężał przeciwników w pięknym stylu.

Na pierwszy mecz Ogniwo wyjeżdża do Wałbrzycha.

Zawody będą na pewno piękne i godne oglądnięcia. Ostatnie zawody z Legią wskazują na to, że drużyna wrocławska jest w formie i jeżeli utrzyma ją w dalszym ciągu, oczekujemy sensacji w Wałbrzychu. (R)

Juvenia i Czarni muszą wygrać

w mistrzostwach szkół polskich

W Warszawie odbędą się 16 czerwca br. mistrzostwa Polski szkół. Program obejmuje lekkoatletykę, pływanie, gry sportowe.

Dolny Śląsk wyśle swoich sportowców w każdej konkurencji. Czarni i Juvenia są klubami zajmującymi czołowe stanowisko na Dolnym Śląsku, zwyciężającymi w wielu dyscyplinach seniorów. Największe szanse rzecz jasna mają siatkarze i koszykarze (Juvenia i Czarni) oraz lekkoatleci Ronczewska, Wilhelmi, Stępkowska, Wompel, Dzidzik, — pływacy Fijałkowska, Soroka i Lipiński.

Startować będzie ponad 1.100 zawodników urodzonych w latach 1929—1933.

O puchar Davisa

Jugosławia prowadzi z Austrią 2:1. Mitic (J) pokonał Czajkowsky'ego 6:2, 6:2, 6:2, a jednoręki Austriak Redl wygrał z Branovic'em 6:3, 6:4, 1:6, 4:6, 6:4. W grze podwójnej Mitic i Pallada — Redl i Hardwich 6:1, 6:1, 6:4.

* * *

Do Londynu udali się Drobny i Cernik, którzy będą reprezentować Czechosłowację w meczu tenisowym z Anglią.

* * *

BUDAPESZT. — Spotkanie między Węgrami i Belgią, odbędzie się w Budapeszcie w dniach 13—15 maja. Po tym meczu Węgrzy Asboth, Stolpa i Peterdy udadzą się do Paryża na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francji.

SPORT

w kilku wierszach

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim rozegranym w Casablance, mistrz świata wagi średniej — Francuz Cerdan, pokonał Krawczyka, z pochodzenia Polaka.

*

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego, moskiewski Spartak przegrał z Dynamo. Tbilisi w stos. 0:1, a moskiewskie Dynamo pokonało Lokomotiv z Charkowa 3:0. W tabeli rozgrywek prowadzi Naftowiec — Baku, przed Lokomotiv Charków i Dynamo Moskwa.

*

Finałowy mecz piłkarski o puchar Francji, zakończył się zwycięstwem Racing Clubu w stos. 5:2 nad obrońcą pucharu drużyną Lille.

*

Doskonały sprinter amerykański Mel Patton, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 220 yardów, uzyskując czas 20,2 sek. Dotychczasowy rekord należał do Owensa i wynosił 20,3 sek.

Poszukuje się

Jana Lisa pseudonim Wertak w Stojańcach, który pracował w młynie w Garfunkel Jehuda.

Jana Koguta, który również pracował w młynie w Stojańcach.

Franciszka Hrycaka z Twierdzy pow. Sądowa-Wisznia.

Wszyscy, którzy wiedzą cokolwiek o wyżej wymienionych proszeni są o skomunikowanie się pod adresem: Wilfart Eugeniusz, Wołów, Bieruta 3, woj. Wrocław.

PIEGI żółte plamy i opaleniznę i inne nieczystości cery usuwa skutecznie
»AXELA« KREM
J. GADEBUSCHA
Wszędzie do nabycia K-1775

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót komunikacyjnych
ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU
ul. Gen. K. Kniaziewicza Nr 19
przyjmie natychmiast
inżynierów i techników
a) do robót inżynieryjnych i budowy linii kolejowych
b) do prac w biurze w Wydziale Technicznym.
Zgłoszenia z życiorysem prosimy nadesłać pod adresem wyżej podanym. K-2128

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODSTĄPIĘ sklep, najruchliwszy punkt (cukiernia) wyłączony, ewentualnie i pracownia do wyrobu lodów. Zgłoszenia ul. gen. Świerczewskiego 65. K 2048

PIANINO, jadalnia inne meble do sprzedania. Oglądać 8-10 rano 7-10 wieczór. Traugutta 61 m. 3. 3532

KWAS salicylowy sublimowany stale dostarcza „Labor" Kraków, Starowiślana 86. K 2067

Spółdzielnia Pracy Budowlana „REMONT"
Wrocław, pl. Wolności nr 7
przyjmie natychmiast
1 inżyniera budowlan.
oraz
1 technika budowlan.
Warunki do omówienia na miejscu. K-2109

POMPY odśrodkowe do wszystkich celów. Hydrofory. Zawory skośne. Hydranty. Zasuwy dostarcza ze składu Hamerliński — Fulde, Warszawa, Jerozolimskie 47. K 2120

MEBLE kompletach pojedyncze sztuki, planina w dużym wyborze. Stalina 131. 3500

ANTYKWARIAT zagraniczny, ceny zniżone, poleca Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K 2108

KUPIĘ motocykl 125 cm w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „25". 3539

MEBLE kupno — sprzedaż w Spółdzielni Pomocniczej Stolarzy Wrocław, Fredry 6. 3542

SPRZEDAM cztery fotele, kanapę, stół. „Fototechnika" Świerczewskiego 57. 3526

SAMOCHÓD ciężarowy GMC na chodzie trzy osiowy sprzedam. Zbożowa 11/18. 3527

BEZPŁATNIE odstąpię sklep-pracownię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Śródmieście". 3521

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę RKU Radom oraz dowód osobisty. Binkowski Jan. 3499

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Świdnica, legitymację akademicką nr 185 wystawioną przez Politechnikę Wrocław, kartę tramwajową, odcinek zameldowania na nazwisko Wójcicki Leon, Wrocław, A. Próchnika 16. 3569

ZGUBIONO trzy kartki mięsne Obajda Józefa, Adam, Jan. Świdnica. K 2112

ZGUBIONO legitymację ZZ Metalowców na nazwisko Kępiński Zbigniew, Legnica. K 2113

ZGUBIONO dowód osobisty wydany Wadowice, legitymację służbową Państw. Fabr. Rękawiczek. Branka Czesław, Świdnica. K 2111

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU Bolesławiec. Klecki Franciszek. Zaręba, pow. Lubań. K 2121

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Borowska Jadwiga. Jelenia Góra, Pl. Kościuszki 2. K 2124

ZGUBIONO kartę RKU — Świdnica, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Lew Kuba. 3543

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Biała Podlaska, odcinek zameldowania i dokumenty zdemobilizowania z wojska. Łoś Aleksander. Jelenia Góra. K 2122

ZGUBIONO w pociągu Jelenia Góra — Nowa Sól pieczątkę firmową treści: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „Tworzywo" ska z o.o. Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 10, tel. 2057 unieważnia się, zarazem ostrzega się przed kupnem tamże zagubionego aparatu „Leica" Summar 1:2,5. K 2123

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łask, świadectwo dojrzałości na nazwisko Drochal Bogusław. 3531

UNIEWAŻNIAM talon mięsny nr 014594 PKZZ Świdnicy Maria Lewińska. 3523

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA z referencjami wiek średni zajmie się domem 1-2 osób chętnie u księdza. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Samodzielna". 3525

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę głównego buchaltera lub naczelnika finansowego w przemyśle lub handlu. Józef Skulski, ul. Oleśnicka 19/9 Wrocław. 3462

INTELIGENTNA poznanianka przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby. Zgłoszenia „Słowo" pod „K. C". 3528

WOLNE POSADY

KOBIETY spokojnej uczciwej do małego gospodarstwa i opieki nad 3-letnim dzieckiem poszukuje red. Zawadzka. „Słowo Polskie" Oławska 10.

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej manikurzystki natychmiast. Fryzjer, Niedzielskiego 6. 3544

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje wymagane ul. Kluczborska 24/7. 3546

POSZUKUJĘ fryzjerki damskiej warunki: 50 proc., mieszkanie. Strzegom, Rynek 31, Filipowski Stanisław. K 2110

POTRZEBNA stała instruktorka kroju i szycia Liga Kobiet Dzierżoniów, Mickiewicza 11. K 2119

SAMODZIELNA pracownica domowa natychmiast potrzebna. Wrocław, Na Szańcach 11/6. 3498

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna. Wybickiego 8 m. 3 (boczna Asnyka). 3536

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki Oleśnicka 22 m. 3. 3541

POMOCNICY krawieccy potrzebni od zaraz (I kat.) Janiak, ul. Złote Koło 27a. 3529

POMOC domowa lubiąca dzieci potrzebna od zaraz. Miernicza 16 m. 7. Kuczyńska. 3530

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój kuchnię na dwa pokoje kuchnię lub dwa pokoje kuchnię poszukuję. Oferty „Słowo" „Zamiana". 3537

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego we Wrocławiu lub przedmieściu. Oferty pod „3533". 3533

POSZUKUJĘ dwa pokoje kuchnią w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo" pod „Ch I". 3517

RÓŻNE

SZKOCKI terier rasowy do pokrycia suki pilnie poszukiwany. Szewska 64 II p. 3522

ZAGINĄŁ dog, arlekin, samica. Prosi się o odprowadzenie ul. Norwida 15. Klinika Medycyny Weterynaryjnej. 3538

Dobra **GOSPODYNI** powinna już wiedzieć, że
MARGARYNA marki **„VITA" i „UNIDA"**
doskonale zastępuje **MASŁO**
Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych
K-2126

74)

Orłowski usiłuje „zadziałać" na rzecz Darewicza, żeby mu dopomóc. Sam Orłowski „szczęściarz" w każdym wypadku, pomimo przekroczonego wieku uzyskuje misję skoczka i wybiera się do Polski.

— Tak — odpowiedziano mu — ale byliście klasycznym świadkiem kapturowego sądu na Morzu Kaspijskim, a tego wam nie darują. Nie macie prawa żyć — ot co jest z wami...

Podchorąży nie sądził, aby sprawy mogły wyglądać aż tak poważnie, w więzieniu jednak myślano za niego i powoli zaczęła dojrzewać sprawa konieczności zorganizowania dla Darewicza ucieczki.

Ucieczka przed rozprawą sądową była ostatecznością, gdyż od razu stawiała oskarżonego w roli dezertera wobec perspektywy otrzymania kuli w łeb stosownie do prawa wojennego. Do ucieczki dyskretnie namawiano niejednego z więzionych oficerów — w ten sposób istniała możliwość „bezbolesnego" rozprawiania się z opozycją, ale więźniowie mieli wszelką rację domagania się sądu i z takich „życzliwych" rad oraz nastręczających się możliwości na ogół nie korzystali. Ostatecznie każdy z oficerów zawodowych posiadał jakieś „plecy" i stosunki w sztabach, rezerwiści zaś mogli liczyć na opinię swoich przyjaciół politycznych. Inna jednak sytuacja wynikła dla Darewicza, który żadnego oparcia nie posiadał, ratunku spodziewać się nie mógł znikąd, a widział i wiedział za dużo.

Większość towarzyszy uważała, że podchorąży powinien koniecznie „nawiać". Darewiczowi trudno było wytrwać w zamiarze uniewinnienia się przed sądem, bo śmieli się z tego wszyscy.

— On wierzy, że to będzie sąd! — irytowali się nawet obaj pułkownicy.

— W Kairze lub Aleksandrii możemy wam zorganizować jakąś pomoc — mówił ktoś z komunistów.

— Pieniędzy pożyczymy — obiecywał kapitan. Darewicz przypomniał sobie o pani Cliff.

— W Kairze dam sobie radę — powiedział.

Nikt go nie pytał o dalsze wyjaśnienia — ludzie byli tu dyskretni w takich sprawach.

Grozę swojej sytuacji wkrótce zrozumiał zresztą i sam Darewicz, zaraz po pierwszym przesłuchaniu u sędziego śledczego. Pytano go natarczywie i coraz groźniej tylko i wyłącznie o szczegóły rzekomej służby w obcym wywiadzie politycznym. Dziesiątki razy krzykliwie domagano się, aby wskazał swoich przedwojennych wspólników w pracy antypaństwowej. Zarzucano mu kłamstwa, ponawiano te same pytania, insynuowano że już przecież wyznał wszystko, podsuwano do podpisu jakieś oświadczenia — i zaczynano na nowo. Po paru godzinach Darewiczowi zaschło gardło, więc i mówić już nie mógł, a tu nadszedł nowy oficer i rozpoczęło się wszystko zupełnie tak samo, ściśle według tego samego schematu.

— Więc przyznaje się pan?

Darewicz potrząsnął głową tak silnie, aż krople potu spadły na ziemię.

— Aha! Nic pan nie może odpowiedzieć! Więc tak?

— Wody — chciał odpowiedzieć podchorąży, ale głos mu niespodziewanie zapiał.

— Jak pan się przyzna, to będzie i woda... — usłyszał.

Straszliwe, sierpniowe upały palestyńskie oczywiście nie działały na rzecz oskarżonego. Już po tym pierwszym badaniu Darewicz przyszedł do przekonania, że ucieczka jest jedynym wyjściem.

Nad zorganizowaniem jej nie potrzebował się głowić. Więźniowie posiadali rutynę i środki. Sami nie szukali wyjścia w ucieczce, gdyż to najwidoczniej nie leżało w planach dalekich i przewidujących, ale sprawę Darewicza załatwili z piorunującą sprawnością. W dniu wyznaczonym podchorąży pożegnał się serdecznie ze wszystkimi odczuwając może po raz pierwszy na obczyźnie, że opuszcza przyjaciół i braci.

Nikt go tu o nic nie podejrzewał, a wszyscy dodawali otuchy. Wąsaty pułkownik nauczył go piosenki o sercu żołnierskim, a łysy rotmistrz podciągnął Darewicza w szachach. Oficerowie rezerwy wprowadzili podchorążego w świat zupełnie nowych dla niego pojęć gospodarczych i politycznych. Niezapomniane stały się dla więźnia wzorowo przeprowadzone dyskusje o różnicach pomiędzy gospodarką liberalną i socjalistyczną. Kilka miesięcy przebywania w areszcie przyniosło mu więcej przyjaciół i wiedzy niż lata udręki ze służbą wojskową. (d. c. n.)

Malkontenci

Targi Poznańskie nie tylko informują, ale i kształcą. Dowodem jest list zbiorowy, jaki otrzymaliśmy od grupy wrocławian którzy bawili na Targach. List wprawdzie nie zajmuje się Targami, lecz tramwajami, ale dzięki Targom został wysłany.

Czytelnicy nasi zachwyceni są systemem biletowym w Poznaniu, przeciwstawiając im równocześnie nasz wrocławski. „Tamtejszy system jest bardzo prosty — piszą nam, — karta miesięczna uprawnia do 70 czy 80 przejazdów i nie ma żadnych ograniczeń ani co do czasu, ani co do linii, ani co do kierunku. Jeśli ktoś wyjeździ w ciągu 5 dni swoją kartę, to trudno — jest dorosłym człowiekiem i wie co robi. Przez następne 25 dni będzie płacił normalną cenę. A jak jest u nas we Wrocławiu, wie dobrze każdy wrocławianin".

Poznań jest ładnym miastem, ale daleko mu do Wrocławia. Może potrafiliby mi odpowiedzieć nasi Czytelnicy, w jaki sposób przy proponowanym poznańskim systemie pracownik ma dojechać do swego miejsca pracy Pafawagu, mieszkając na Kowalach? Na jeden przejazd musiałby, według projektu naszych Czytelników, stracić trzy bilety ulgowe. Nie wiem, czy pracownicy byliby zadowoleni z tego systemu. Byłby on może dobry dla Krakowa, gdzie nawet nie trzeba jeździć tramwajami, bo wszędzie w ciągu 20 minut się dotrze piechotą...

Wiemy, że nasz system kart tramwajowych nie jest godny zachwytu. Nie należy jednak zapominać, że zadaniem naszych tramwajów jest przewiezienie pracownika do miejsca pracy i z miejsca pracy.

Przy okazji stwierdzam, że nasz apel o naprawę Al. Kasprowicza pomógł. Resort techniczny ZM nie czekając na „piękną pogodę", zabrał się do roboty. W związku z tym autobus „K" przejściowo kursuje przez ul. Boya Żeleńskiego i nie dojeżdża do wieży wodociągowej.

Tuwicz

Gdy stanie nowa centrala

Telefon nas nie zawiedzie

Obecna staruszka mocno szwankuje

Wczoraj podaliśmy wiadomość o remontowaniu przy ul. Klemensa Janickiego budynków przeznaczonych na Rejonowy Urząd Telegraficzno-Telefoniczny (koło kościoła św. Katarzyny).

Dziś, tych wszystkich mieszkańców Wrocławia, którzy rzucają gromy oburzenia na miejską centralę telefoniczną śpieszymy uspokoić, że już w niedługim czasie stosunki ulegną kompletnej poprawie.

Mimo że remont gmachów rozpoczęto przed kilku zaledwie tygodniami, w nowym budynku pocztowym czynna jest „stacja wzmacniakowa", która ma wzmacniać sygnały i rozmowy międzymiastowe. Stację wyremontowano własnym „gospodarczym sposobem" ze starego złomu poniemieckiego.

Nowy RUTT, który obsługiwać będzie powiaty: Wrocław, Milicz, Środę i Trzebnicę, otrzyma w ramach planu sześcioletniego dużą automatyczną miejską centralę telefoniczną na ca 20.000 numerów .Jeżeli weźmiemy pod uwagę że miasto jest w tej chwili obsługiwane zaledwie przez 2.040 numerów — i już nie może obsłużyć więcej abonentów, nic dziwnego, że radość i Dyrekcji Poczt i Telegrafów i wszystkich mieszkańców Wrocławia jest zupełnie uzasadniona.

Nową centralę zamówiono w Anglii. Nadeszły już plany montażu i w każdej chwili spodziewane jest przybycie poszczególnych części aparatury. Montowanie nastąpi w trzech rzutach. W tym roku spodziewany jest montaż na 3.600 aparatów. Zmontowanie całej centrali przewidziane jest w ramach planu sześcioletniego.

Oprócz nowej centrali telefonicznej Wrocław otrzyma nową częściowo zautomatyzowaną centralę rozmów międzymiastowych oraz aparaty telegrafii wielokrotnej.

Obecna centrala, „poczciwa staruszka" czynna jest od 1927 r. i jak nas poinformowano, zdarzają się wypadki komiczne, które psują krew abonentów. Oto centrala jest tak „sfatygowana", że stale czuwają nad nią technicy, wpychający wtyczki połączeniowe do przeznaczonych miejsc, ponieważ... same nie trafiają już do odpowiednich gniazdek. Abonent odczuwa to w postaci braku sygnału lub mylnego połączenia.

W przeciągu kilku lat Wrocław uzyska nową, trzecią co do wielkości w Polsce (po Warszawie i Mysłowicach) stację telegraficzno-telefoniczną, wystarczającą zupełnie nie tylko na nasze obecne warunki wrocławskie, ale i na daleką nawet przyszłość. (R. S.)

Wielki kiermasz

Który ze względu na złą pogodę nie odbył się zeszłej niedzieli i przełożony został na następną, 15 maja, wzbudził w naszym mieście duże zainteresowanie. Nic dziwnego: połączono go z zabawą o takim programie i charakterze, jakiej jeszcze we Wrocławiu nie urządzano.

Program przypomnimy jeszcze w numerach następnych.

Widowiska i imprezy

TEATRY

TEATR WIELKI — dziś o godz. 18 „Mazepa", przedst. zamkn. dla szkół.

TEATR POPULARNY — o godz. 19,30 „Romans z wodewilu"

TEATR MŁODEGO WIDZA — o godz. 17-tej „Chory z urojenia" Moliera. Przedst. zamknięte.

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Wielkie nadzieje" (ang.) pocz. 15,30, 18, 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Czwarty peryskop" (radz.), początek 16, 18,15, 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Przeczucie" (czeski), pocz. 16, 18,15 i 20,30.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Dziewczę z północy" (amer.) pocz. 16.30, 18.45, 21-sza.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Cyrk" (radz.) pocz. 15-ta i 17-ta. Program aktualności o godz. 19 — 20 — 21. — Przegląd sportowy nr 1/49, Warmia i Mazury.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Na tropie zbrodni". (ang.) pocz. 17 — 19 — 21

„FAMA", Psie Pole — „Stalowe serca" (polski) pocz. 18.15, 20.30. Czynne czwartki, piątki, soboty i niedziele.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9—22 „Turcja — Konstantynopol".

Nocne dyżury aptek

„Pod czterema wieżami" Damrota 7.

„Pod Murzynem", Plac Solny 3

O.O. Bonifratrów, Tragutta 57

„Pod Aniołem" Szczytnicka 28.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO: Szpital OO. Bonifratrów, ul. Traugutta nr 57/59 (tel. 37-50).

Tramwaj do Leśnicy

ma ruszyć jesienią

Osiemnaście linii tramwajowych nie rozwiązuje problemu komunikacyjnego w naszym mieście. Centrum i niektóre dzielnice miasta są stosunkowo łatwo dostępne, ale takie dzielnice jak Muchobór, Ciążyn, czy Leśnica są praktycznie i udościągalnymi osobnymi miastami.

Nic też dziwnego, że ten stan rzeczy napawa troską nie tylko Zarząd Miejski ale i związki zawodowe, które nie ustają w staraniach, poprawić te stosunki.

Ostatnio odbyła się specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli Zarządu Miasta, Miejskiej Rady Narodowej, KM PZPR i MZK, na której obszernie omawiano zagadnienia komunikacyjne. Uczestnicy tej konferencji udali się do Państw. Fabr. Wagonów, by na miejscu zbadać możliwości polepszenia warunków komunikacyjnych dla pracowników fabryki. Okazuje się, że wysunięty projekt, przedłużenia linii „siedemnastki" do Muchoboru, nie może być zrealizowany, ponieważ nie pozwalają na to warunki terenowe. Komisja znalazła więc inne rozwiązanie, mianowicie uchwaliła zagęszczenie sieci autobusowej. W najbliższym czasie do Muchoboru uruchomionych zostanie kilka dużych autobusów z przyczepami, które kursować będą w krótkich odstępach czasu. Dla świata pracy ustanowiona będzie niska opłata.

Równocześnie komisja rozważała sprawę ulepszenia komunikacji między Wrocławiem i Leśnicą. Okazało się, że jedynym wyjściem może być wybudowanie nowej linii tramwajowej do końca „trójki" do Leśnicy. Po szczegółowym omówieniu tego zagadnienia zostało zdecydowane, że linia ta musi być wybudowana i to jeszcze w tym roku. Będzie to linia dalekobieżna (ok 8 km) i szybkobieżna. Czas jazdy z Wrocławia do Leśnicy nie będzie przekraczał 30 minut. Linia będzie dwutorową, z tym że jeden tor będzie wcześniej wykończony, ażeby jak najrychlej można było uruchomić odpowiednie wozy. Sfinansowanie budowy tej linii nie będzie nawet zbyt wielkim wydatkiem dla miasta. Do budowy jej zostaną zużytkowane tory i podkłady z bocznic kolejowych, których w mieście jest sporo.

Pracownicy Zarządu Miejskiego zdecydowali się pomóc w budowie 1 km. Podobną ofertę złożyli pracownicy miejskiego wydziału odgruzowania miasta, oraz pracownicy innych zakładów pracy. Według pobieżnych obliczeń udział czynnika społecznego obniży ogólne koszty robót o 50%.

Natychmiast po zatwierdzeniu wniosków specjalnie wyłonione komisje przystąpiły do opracowania technicznych szczegółów. Już jesienią tego roku ruszą pierwsze tramwaje do Leśnicy.

Natychmiast po zakończeniu budowy linii tramwajowej do Leśnicy Zarząd Miejski przystąpi do przedłużenia trasy linii „5" o 1 km w stronę Ciążyna. W ten sposób dzięki czynnikowi społecznemu zagadnienie połączenia komunikacyjnego dalszych dzielnic wrocławskich ze śródmieściem nabiera realnych kształtów. (—)

Komitet Obchodu Święta Ludowego

Ukonstytuował się we Wrocławiu Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego. Przewodniczącym został wiceprezes wojewódzkiego zarządu Str. Lud. Leon Mączka. Pozatem weszli w skład Komitetu: sekretarz zarządu wojewódzkiego Zygmunt Surowiec, 2-gi wiceprezes zarządu wojewódzkiego ppłk. Stanisław Bartosz, z ramienia PSL — Franciszek Korga i Franciszek Mittek; ze ZSCh. — prezes Zarządu Wojewódzkiego Jan Sadziuk i kierownik wydz. organizacyjnego Łaszczyk; z PZPR —sekretarz woj. komitetu — Maciej Elczewski; z ZMP — przewodniczący woj. zarządu Karst i wiceprzewodniczący Goldberg; z OKZZ — poseł Loga-Sowiński, z CRS — dyr. Gasiński, z „SP" — płk. Kawecki.

Komitetowi wykonawczemu Obchodu przewodniczy Zygmunt Surowiec.

Tezy święta tegorocznego są: Jedność ruchu ludowego, walka wsi o pokój, zwiększenie produkcji rolnej i walka o pełną sprawiedliwość społeczną oraz pogłębienie sojuszu chłopsko-robotniczego.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ KOMISJA CENNIKOWA wystawiła w pokoju Nr 322 (gmach ZM przy ul. Zapolskiej) cenniki zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Są one do przejrzenia co dzień z wyjątkiem 11-go i 25-go każdego miesiąca. Kupcy zobowiązani są do zaopatrzenia towarów w ceny z powołaniem się na pozycje cennika i do wywieszenia cennika w sklepie na widocznym miejscu.

✪ NA LISTACH LOKATORÓW przeważnie nie umieszcza się nazwiska i adresu prowadzącego meldunki. Szkoda. Warto też podać adres najbliższego telefonu, aby nie było straty czasu przy wzywaniu Straży Pożarnej.

✪ ZNANA ARTYSKA operowa Halina Hrabi-Szałkiewicz, członkini zespołu Opery Śląskiej, przed kilku dniami zmarła nagle w Bytomiu. Hrabi-Szałkiewicz słuchaliśmy we Wrocławiu w roli Suzuki w operze „Madame Butterfly". Zdobyła ona sobie u nas wielkie uznanie krytyki.

✪ ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA żeńska Nr 2 zawiadamia nas, że przystąpiła do szycia letnich sukien.

✪ POTRAWY Z JAJ będą przedmiotem pokazu w dniu jutrzejszym o godz. 17 w szkole gospodarczej przy ul. Bossak-Haukego Nr 19/21.

✪ JUTRZEJSZY CZWARTEK LITERACKI poświęcony jest odczytowi Jerzego Ziomka o Libertynizmie literatury stanisławowskiej. Po referacie dyskusja. Czwartki — jak wiadomo — odbywają się o godzinie 17.30 w lokalu przy Placu Nankiera 7, II p. Wstęp — 20 zł.

✪ ZRZESZENIE PSZCZELARZY zapowiada na 14 maja o godz. 17 w gmachu Wydziału Weterynarii (Norwida 25) odczyt Mieczysława Steciwki p.t. „Ule, systemy i budowa". Prócz dyskusji — gawęda pszczelarska. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

✪ W LOKALU I DZIELNICY ZMP (Kołłątaja 31) odbędzie się jutro o godzinie 17-tej odprawa referentów szkoleniowo-oświatowych i przewodniczących kół. Obecność obowiązkowa.

Zapowiedź »Opery Dolnośląskiej«

stolicy Opery Robotniczej

(MG) W świetlicy Koła Ligi Kobiet przy Gazowni Miejskiej odbywają się próby zespołu dziecięcego, który przygotowuje widowisko — operetkę pt. „Żaba plotkara".

Inicjatorzy tej imprezy, nie poprzestając na jednym widowisku, zamierzają zorganizować „Operę dziecięcą", która co pewien czas występowałaby na deskach Opery Wrocławskiej.

Na razie zespół dziecięcy liczy 15 osób. Są to dzieci pracowników Gazowni Miejskiej, w wieku od lat 8-miu do 14-tu. Zespół ten skupia młodocianych śpiewaków obdarzonych wyjątkowo dobrymi głosami i talentem aktorskim.

W „Żabie Plotkarce" weźmie również udział balet dziecięcy.

Członkinie Ligi Kobiet, które są inicjatorkami projektu stworzenia „Opery dziecięcej", traktują tę imprezę jako eksperyment. Od poziomu i powodzenia pierwszego występu w „Żabie Plotkarce" uzależniają one kontynuowanie swego pomysłu i wcielenie go w formy stałej placówki.

Na razie inicjatorki tej imprezy walczą z dużymi trudnościami finansowymi. Aby zdobyć pewne fundusze na ten cel koło LK zamierza urządzić zabawę.

Dźwiga się port miejski

i powiększa swój tabor

Port Miejski pod nowym kierownictwem wykazuje coraz większą ruchliwość. Walczy on jeszcze z dużymi trudnościami finansowymi, ponieważ wielkość naszego portu jest niewspółmierna do ruchu, który wzrasta z dnia na dzień. Uruchomienie własnej lokomotywy do przetaczania wagonów na terenie portu, stworzyło dla dyrekcji nowe źródła dochodu.

Obecnie dyrekcja stara się o znalezienie dalszych źródeł. Pomocą będzie odremontowana i oddana do użytku pogłębiarka. Została ona zakupiona w Opolu za milion zł. Remont kosztował 700 tys. a dziś są już na nią kupcy, którzy oferują 10 mil.

Pogłębiarka nie tylko będzie oczyszczać koryto Odry, ale co ważniejsze, będzie wydobywać piasek i dostarczać (około 500 ton dziennie) miejskiemu przedsiębiorstwu budowlanemu. Pierwsze prace rozpoczyna już dziś obok mostu Grunwaldzkiego. Oprócz pogłębiarki oddano do użytku trzy wyremontowane barki, każda o pojemności 250 ton.

W uroczystości uruchomienia pogłębiarki wziął udział prezydent miasta Kupczyński, któremu zagadnienia Portu Wrocławia szczególniej leży na sercu. Przybyli ponadto wiceprezydent Horwath i dyr. Jakubowicz. Do zebranych przemówili w imieniu pracowników Portu ob. Knopf, oraz prezydent Kupczysńki.

W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku w porcie miejskim dźwig mostowy, który obecnie jest w remoncie. Jak zapewnia dyr. Portu Miejskiego ob. Zychowicz port wrocławski w niedługim czasie wysunie się na czoło wśród portów śródlądowych w Polsce. Warunki ku temu ma doskonałe.

Państwo dba o higienę

Tylko sól z jodem

wolno sprzedawać we Wrocławiu

Ciągła kontrola mleka przeprowadzana przez Państwowy Instytut Higieny dała pożądane rezultaty. Mleko dostarczane ze wsi do miasta przez rolników, w zupełności odpowiada wymogom tak pod względem czystości bakteriologicznej, jak i zawartości tłuszczu. Nie ma już w każdym razie wypadków, które zdarzały się w ubiegłych latach, że przywożone na dworce wrocławskie mleko mieszane było z wodą.

Drugą poważną akcją przeprowadzaną przez PIH jest badanie soli na zawartość jodu. Akcja ta została spowodowana wzmożoną ilością schorzeń, gruczołów tarczycowych Po bliższym zbadaniu powodu tego objawu okazało się, że woda, którą pijemy, nie zawiera wcale, albo zawiera znikome ilości jodu. W związku z tym PIH wysłał przez Urząd Wojewódzki zlecenia do kopalń soli, aby już na miejscu „jodowały" sól, przeznaczoną dla Wrocławia. Kopalnie zastosowały się do tego, i do każdego kilograma soli dodają 5 miligramów jodu. Sól nie zawierająca jodu, a będąca jeszcze w obiegu — wycofuje się.

Na marginesie tej wiadomości dodajemy, że samowolne dawkowanie jodu jest niedopuszczalne, albowiem może spowodować przykrą chorobę zwaną — jodismusem. W razie zaobserwowania zaburzeń w pracy gruczołów tarczycowych, co objawia się między innymi powstawaniem „wola" (zgrubienie gardła) należy udać się do lekarza, który przepisze potrzebną ilość jodu.

Mówiąc o higienie warto zwrócić uwagę, że w żadnym z wrocławskich zakładów pracy nie zrobiono dotychczas analizy powietrza. Wiemy, że nie ma we Wrocławiu potrzebnych do tego przyrządów. Chodzi jednak o to, czy zainteresowano się tą sprawą. W wielu zakładach pracy, jak np. w drukarniach powietrze jest przesycone niezdrowymi składnikami. Przez wentylatory i wchłaniacze można je częściowo oczyścić, chroniąc w ten sposób zdrowie robotników.

(Jur)

Festiwal Polskiej Muzyki Ludowej

Usłyszymy pieśni z okresu Wiosny Ludów

Przed kilku dniami pisaliśmy o Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej, jaki rozpoczął się 8 maja br. w Warszawie. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce,

We Wrocławiu festiwal trawć będzie trzy dni, tj. 14, 15 i 16 maja. W ramach wielu koncertów wykonane zostaną utwory ludowe tak przez zespoły regionalne, jak i zespoły amatorskie. Między innymi wystąpi *30-osobowy zespół góralski Spółdzielni Domu Ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej,* który podczas swojego pobytu w Warszawie uzyskał największy aplauz i uznanie

Oprócz wzmiankowanego zespołu wystąpi we Wrocławiu *Aniela Szlemińska,* najpopularniejsza odtwórczyni polskich pieśni ludowych, ponadto usłyszymy pieśni chórów wrocławskich i zobaczymy tańce w wykonaniu wielu zespołów tanecznych.

Kalendarzyk imprez podamy w następnych numerach, dziś chcemy jeszcze zawiadomić, że rozpoczęto już przedsprzedaż biletów, które można nabyć w cenie od 100 do 200 zł w księgarni „Książka na Śląsk" (Rynek 50). (RS)

Kawał primaaprilisowy

umożliwił wycieczkę na Targi Poznańskie

Podczas Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, z inicjatywy i na koszt Centrali Zakładu Ubezpieczeń w Warszawie znaczna ilość przodowników pracy zakładów Ubezp. Społ. i Ubezpieczelni Społ. całego kraju zwiedziła Wystawę.

Całą stronę kwaterunkową i gospodarczą tych wycieczek powierzono wrocławskiemu ZUS-owi. W zamian za wysiłek gościnnych gospodarzy, Centrala obiecała, że z kolei 30 pracowników wrocławskiego ZUS-u pojedzie w 1949 r. na Targi Poznańskie. W nawale pracy o obietnicy tej zapomniała góra, ale nie pracownicy, cieszący się na obiecaną wycieczkę.

Jak wiadomo, o spełnienie danej obietnicy upominać się „nie wypada". Ale z pomocą przyszła tradycja 1 kwietnia. Na ręce dyrektora ZUS nadeszło znakomicie podrobione pismo, rzekomo Centrali, że należy przystąpić do zorganizowania zapowiadanej wycieczki do Poznania 30 przodowników pracy wrocławskiego ZUS. Był to najbardziej udany Prima Aprilis w Zakładzie, gdyż udało" się na chwilę „nabrać" dyrektora, który pismo wziął na razie na serio, po czym uśmiał się serdecznie, kiedy autorstwo zostało dobrowolnie zdemaskowane.

Zabawne to i dyskretne „przypomnienie" dyrektor przedstawił władzom w centrali. Wówczas nadeszło już autentyczne pismo, realizujące w pełni obietnicę.

W piątek do 6 bm. 30 pracowników fizycznych i umysłowych ZUS — przodowników pracy, w tej liczbie 8 kobiet, udało się na Targi Poznańskie. Z kolei gościł ich ZUS poznański. Poza zwiedzeniem samych Targów uczestnicy wycieczki obejrzeli miasto, byli w teatrze na „Panu Jowialskim" z Solskim i w niedzielę, pełni wrażeń powrócili do Wrocławia.

„Dobry żart — wart był wycieczki na Targi Poznańskie".

PACZKI PEKAO cenne i wartościowe dary twego krewnego z Ameryki
Informacje: Bank PKO w Warszawie K-2304
Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16111 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław. ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 23-55. tel. Wyd 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Oławska 10/11.